

## Drugie czytanie - z drugiego listu Pawła do Koryntian 5, 14-17

*Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe.*

**« miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że Jeden umarł za wszystkich »**

- Paweł zaprasza nas do kontemplacji krzyża, który stał się miejscem ostatecznego (par excellence) Objawienia Bożego, gdzie Bóg ukazał, jak daleko sięga Jego Miłość....
- **« Jeden umarł za wszystkich »** znaczy: umarł dla naszej korzyści...nie tylko za ale też i dla nas, abysmy zaczęli żyć prawdziwym życiem...
  - \* *« A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. » (J 17,3)*
- Chrystus umarł dla nas, abysmy poznali Boga takim, jakim jest : bowiem na Chrystusowym krzyżu możemy zobaczyć Jego prawdziwe oblicze, Jego Miłość, która jest ponad każdą nienawiścią, zazdrością, pragnieniem władzy i dominacji... Jezus zgodził się skonfrontować z oceanem przemocy ludzkiej, by objawił się czułości, ciepło i przebaczenie Boże...
- **« On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. (...) Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy (...) Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. » ( Iz 53, 4 - 11)**

**« Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. »**

- Nie chodzi tu o jakiś rodzaj odszkodowania ale o Objawienie : miłość Chrystusa daje nam Życie nie dlatego, że On « zapłacił » za nasze grzechy i winy ale dlatego, że poprzez Jego śmierć i zmartwychwstanie, możemy wreszcie poznać prawdziwy Obraz Boga.

**« Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe. »**

- Odtąd żyjemy w czasach drugiego (nowego) Stworzenia bowiem wraz z meka i zmartwychwstaniem Jezusa, nastal nowy swiat. To tak, jakby cala ludzkosc na nowo sie narodzila... zyje teraz nowym zyciem Zmartwychwstalego...moze zyc tak, jak Chrystus : sluzyc braciom.
- Jesli jestesmy wszczepieni w Jezusa poprzez Chrzest Swiety to zyjemy Jego zyciem...stalismy sie zdolni do tego, by plakac z placzacymi, by przewyciezac rozne burze i sztormy zycia...by razem z Nim przewyciezac rozne formy zla i nienawisci... Wtedy mozemy powtarzac za Pawlem : « *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.* » (Ga 2, 20)

Wystarczy nam « *Patrzec na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala.*

- *On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników **taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu.** Jeszcze nie opieraliście się aż do przelewu krwi, walcząc przeciw grzechowi, a zapomnieliście o upomnieniu, z jakim się zwraca do was, jako do synów: **Synu mój, nie lekceważ karania Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza.** » (Hbr 12, 2-5)*

## Ewangelia według Marka 4, 35-41

*Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napętniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» Oni zlékli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?»*

**“Oni zlékli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» »**

- Marek probuje odpowiedziec na to pytanie w calej swej Ewangelii. W czytanyh dzis fragmencie to pytanie jest retoryczne, bowiem wiadomo, ze tylko Bog moze uciszyc wzburzone wody jeziora czy morza.
  - *“Umocniłeś ziemię w jej podstawach: na wieki wieków się nie zachwieje. Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią, stanęły wody ponad górami. Musiały uciekać wobec Twojej groźby, na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie. Wzniosły się na*

*góry, opadły na doliny, na miejsce, któreś im nazaczył. Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają, nigdy nie wróca, by zalać ziemię.” (Ps 104, 5-9)*

- *“który uśmierzasz burzliwy szum morza, huk jego fal, zgiełk narodów.” (Ps 65,8)*
- *“Boże, ujrzały Cię wody, ujrzały Cię wody: zadrzały i odmęty się poruszyły. Chmury wylały wody, wydały głos chmury i poleciały Twoje strzały. Głos Twego grzmotu wśród terkotu kół, pioruny świat rozjaśniły: poruszyła się i zatrzęsała ziemia. Twoja droga wiodła przez wody, Twoja ścieżka przez wody rozległe i nie znać było Twych śladów. Wiodłeś Twój lud jak trzodę ręką Mojżesza i Aarona. » (Ps 77, 17-21)*
- *“Obłok ocieniający obóz i suchy ląd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą - Morze Czerwone i pole zielone - z burzliwej głębiny. Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrzawszy cuda godne podziwu.” (Mdr 19, 7-8)*

- Uczniowie Jezusa uważają, że jest On Wysłannikiem Bożym i dlatego “złękli się bardzo”. Dotąd przerazala ich silna burza, a teraz sa przepelnieni lekiem i glęboko przejeci bo wiedza, ze znajduja sie w obecności Boga...
- Jednak najbardziej zaskakujące jest pytanie, jakie Jezus im zadaje:

**«Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?»** Bowiern zupełnie normalnym jest odczuwanie leku w czasie silnej burzy czy sztormu, gdy człowiek czuje się bezsilny...

**«Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?»**

- Marek mówi tu o pokusie interpretacji « milczenia Boga », jako Jego obojętności. Niejeden człowiek, przerazony burzą w swym życiu, ulega tej właśnie pokusie. Pyta wtedy : « gdzie był Bog, jak to się działo ? »

**« Wtedy Jezus rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary? »**

- Jezus obudzony przez Uczniów w czasie sztormu, reaguje spokojnie...ucisza wzburzone niebo i wody...ufa Ojcu...
- Marek tłumaczy, że to poczucie bezsilności może stać się oknem otwartym na zwątpienie i kryzys wiary... dlatego tak ważne jest czerpać siły z wiary w Boga, który zawsze jest wierny... pamiętać, że w Jego Imię i w Nim, możemy wszystko...

Bog stwarzając świat, powiedział Adamowi i Ewie : **«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną. » (Rodz 1,28)**

- Ten plan Boży wypełnił się w Jezusie Chrystusie, który z kolei mówi do Uczniów : **«Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie**

*wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.» (Mt 28,18)*

- Odtąd « *miłość Chrystusa przynagła nas* » i nic ani nikt nie może nas od Niej oddzielić, ponieważ zostaliśmy w Niej zanurzeni przez Chrztost Święty.